

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Poniedziałek 22 marca 1937 r.

Nr. 80

ś. p.

JAN KOTWICZ

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu, dn. 20 marca 1937 w Turiach, w wieku lat 71.
Eksportacja z Turli do kościoła w Michaliskach dn. 22 marca o godzinie 4-ej po południu. Pogrzeb w grobach rodzinnych w Michaliskach dn. 23 marca o godz. 11 przed południem.
O czym zawiadamiają w najgłębszej żałobie.
ŻONA, CÓRKA, SYN, ZIĘĆ i RODZINA.

Opleczętowanie lokalu Stron. Narod. w Wilnie

Pol. Ag. Tel. komunikuje: Wczoraj w Wilnie, w lokalu Stronictwa Narodowego przy ul. Mostowej 1, podczas zebrania organizacyjnego, zwołanego przez wydział organizacyjny Stronictwa Narodowego — „Śródmieście”, nastąpił wybuch petardy. Wskutek wybuchu został ciężko ranny Naborowski Władysław.

Wybuch nastąpił około godz.

13-ej. Zgromadzeni w lokalu, bezpośrednio po wybuchu, odwieźli ranego do szpitala.

W związku z tym zabezpieczono lokal Stronictwa Narodowego przy ul. Mostowej 1 do dyspozycji władz sądowych a równocześnie zarządzono opleczętowanie kilku innych lokali Stronictwa Narodowego w mieście.

Zmiana gabinetu w Anglii

LONDYN 21.3. Redaktor polityczny dziennika „The People” pisze, iż jedną z niespodzianek wielkiej zmiany gabinetu, mającej nastąpić w maju rb., będzie powrót do władzy Winstona Churchilla, który zająć ma miejsce Ramsaya Macdonalda, jako lord przewodniczący rady. Zdaniem jego będzie współpraca z ministrem Inskipem w dziedzinie dozbrojenia. Sir John Simon,

według dalszych doniesień tego dziennika, zastąpi Neville Chamberlaina na stanowisku kanclerza skarbu, a miejsce jego jako ministra spraw wewn. zajmie obecny minister zdrowia sir Kinsley Wood. Lord Haward zająć ma stanowisko lorda kanclerza na miejsce lorda Hailshama, który ustąpić ma z powodu złego stanu zdrowia.

Nowela do ustawy emerytalnej w senackiej Komisji Budżetowej

Senacka Komisja budżetowa w obecności wicem. Grodyńskiego, obradowała nad projektem noweli, uchwalonym przez Sejm, a zgłoszonym przez pos. Ostafina do obowiązujących obecnie przepisów emerytalnych.

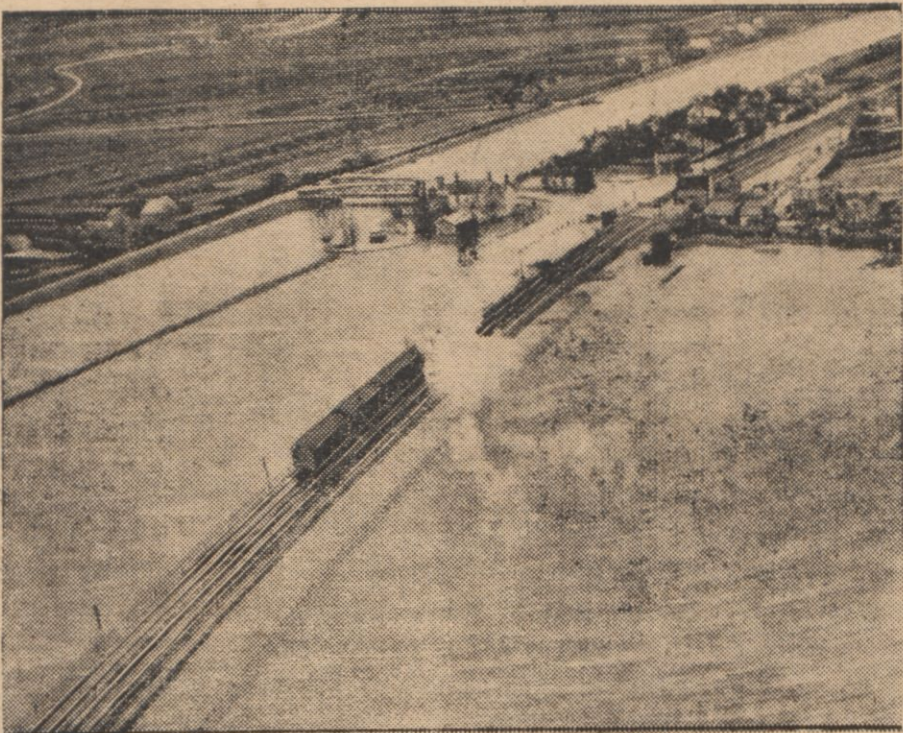
W wyniku dyskusji, projekt noweli uchwalono z dwiema poprawkami. Pierwszą z nich zgłosił sen. Heyman - Jarecki. Poprawka ta głosi, że postanowienie nowego art. 25 ustawy emerytalnej nie stosuje się do emerytów — kawalerów orderu

„Virtuti Militari”, którzy otrzymują wynagrodzenie z tytułu prywatnej pracy najemnej.

Dруга poprawka przesuwá termin wejścia w życie wymienionego wyżej artykułu o 3 miesiące dla dania możliwości emerytom dostosowania swojej sytuacji do nowych warunków. Termin wejścia w życie tego przepisu wraz z całością noweli, we dług uchwały sejmowej, ustalony był na dzień 1 kwietnia 1937 r.

W głosowaniu całość ustawy przyjęto wraz z obiema poprawkami.

POWÓDZ W ANGLII



Miasteczko Velney zalane przez wodę.

Na wiosnę! Na święta!

NAJMODNIEJSZE: bluzeczki jedwabne, pończoszki, apaszki gazowe i szale, ubiory do sukien, rękawiczki. Jedwabne pyjamy i garnitury białej jedwabnej poleca

POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA
FRANCISZEK FRLICZKA
WILNO, ZAMKOWA 9, TEL. 6-46.

Sytuacja na froncie madryckim

TRIJUEQUE 21.3. Korespondent Havasa opisuje wygląd miasta Trijueque, które było widownią niesłychanie zaciętych walk. Trijueque było najdalej wysuniętym punktem, do którego dotarli powstańcy w czasie ofensywy swej na Guadalajara. Miejscowość ta odebrana została przez wojska rządowe. Przedstawia ona obecnie opłakany wygląd. Wszędzie znać ślady bomb, oraz przejścia czołgów, dzięki którym oddziały rządowe mogły odzyskać miasto, którego zajęcie stanowi początek doniosłego odwrótu wojsk gen. Franco. Zarówno samo miasto, jak i jego okolice w promieniu 10 km w kierunku północnym, świadczą o pośpiesznym odwrócie powstańców. Pozostawiono tam wiele materiału wojennego i trupów. Wiele armat znajduje się jeszcze na miejscu wraz ze skrzyniami amunicji, podobnie jak i zamaskowane karabiny maszynowe i karabiny ręczne. Wrażenie potęguje się jeszcze wskutek wielkiej ilości trupów końskich i mułów. W chwili wyjazdu korespondenta z Trijueque ukazały się tam trzy powstańcze trójmotorowce. Wkrótce jednak zjawilo się 14 najlepszych aparatów rządowej obrony przeciwlotniczej. Rozpoczęła się dramatyczna walka powietrzna, która zakończyła się wycofaniem się aparatów powstańczych. Na wschód w kierunku Brihuega obrzucił śluby dymu świadczą o bombardowaniu przez artylerię powstańczą tyłów wojsk rządowych w celu przeciwdziałania koncentracji. Korespondent odniósł wrażenie, że po opanowaniu odwrótu, wojska powstańcze organizują się i szykują niebawem wznowienie ofensywy.

SALAMANKA 21.3. Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych: na froncie armii północnej odparliśmy atak nieprzyjacielski wspierany przez czołgi na pozycje na odcinku Guadalajara. Dwa czołgi

wpadły w nasze ręce. Na odcinku dywizji madryckiej odparliśmy atak nieprzyjacielski na Puerta dela Rera. Na froncie armii południowej kontratak nieprzyjacielskie na niedawno zdobyte pozycje nasze w prowincji Kordoba, doznały niepowodzenia. Zajęliśmy jedną z pozycji nieprzyjacielskich. Co się tyczy działalności lotnictwa, to straciliśmy trzy aparaty myśliwskie i jeden samolot do bombardowania. Komunikat kończy się słowami „wszelkie wiadomości nadawane drogą radiową przez „czerwonych”, a dotyczące zajęcia miejscowości przez nas bronionych, są fałszywe.

RABAT 21.3. Radio Sevilla komunikuje: na południowym odcinku

frontu madryckiego atak wojsk rządowych pod Talavera został odparty. W Kordobie wzięto do niewoli mały oddział nieprzyjacielski. Utrzymująca się nadal zła pogoda uniemożliwia kontynuowanie operacji w prowincji Avila. Jedyne artyleria powstańcza ostrzeliwuje pozycje nieprzyjacielskie. Na odcinku Aranda zajęte zostały nowe pozycje w kierunku drogi do Walencji. Na froncie pod Jarama i na terenie miasta uniwersyteckiego toczyły się gwałtowne walki, w wyniku których przeciwnika odparto. Wojska rządowe zaatakowały pozycje obsadzone przez oddziały gen. Aranda w prowincji Oviedo. Atak ten nie dał żadnych rezultatów.

Ozdobą stołu wielkanocnego są naturalne

Wina Krymskie i Kaukaskie
stołowe: BIAŁE i CZERWONE, oraz deserowe: SŁODKIE i PÓLSŁODKIE
Do nabycia w pierwszorzędnym handlach win i restauracjach.

Prezent Bluma dla komunistów Francuska partia społeczna będzie rozwiązana

PARYŻ 20.3. W prasie prawicowej pojawiły się pogłoski, że rząd nosi się z zamiarem rozwiązania Francuskiej Partii Społecznej i w tym celu polecił miał zakończyć prowadzone od miesiąca przez sędziego śledczego dochodzenia w tej sprawie. Informacje te zdają się potwierdzać wiadomości agencji Havasa, iż prowadzący te dochodzenia sędzia Beteille wręczył już przed 3 tygodniami akta tej sprawy prokuratorowi, celem zestawienia aktu oskarżenia, w wyniku którego zostaliby pociągnięci do odpowiedzialności sądowej kierownicy tejże partii z płk. de la Rocque i dep. Ybarnegaray na czele. Pojawienie się tych pogłosek

budzi pewien niepokój na prawicy, natomiast wzmacnia pozycję rządu w oczach niezadowolonych ostatnich elementów lewicowych, ponieważ wywołuje wrażenie, że rząd nie pozostanie biernym w stosunku do akcji płk. de la Rocque.

Socjalistyczny „Populaire” twierdzi, że dotychczasowe dochodzenia wykazały istnienie prowokacji ze strony elementów faszystowskich, ze swej strony prasa prawicowa twierdzi, że obecnie lewica szuka kozłów ofiarnych, pragnąc zważyć odpowiedzialność za zajścia na policję oraz na ugrupowania prawicowe.

W Paryżu spokój Pogrzeb ofiar katastrofy w Clichy

PARYŻ 22.3. Godz. 19. Oczekiwany z pewnym niepokojem i napięciem pogrzeb 5 młodych ludzi, którzy palili ofiarą krwawych zajęć na przedmieściu Paryża Clichy, odbywa się w zupełnym spokoju.

Kondukt żałobny przybrał rozmiały obrzytmiej, liczącej kilkaset tysięcy uczestników, manifestacji.

Trasa konduktu wynosiła kilkanaście kilometrów, aby zakończyć się wielką manifestacją żałobną w Clichy. W manifestacji żałobnej wzięły tłumny udział wszystkie związki zawodowe z całego rejonu paryskiego. Kondukt żałobny posuwając się wśród lasu czerwonych sztandarów i przy dźwiękach orkiestr związków zawodowych, w czasie przechodzenia przez całą dzielnicę północną Paryża, ani razu nie był zatrzymany żadnymi incydentami. Na podstawie porozumienia z władzami policyjnymi straż porządkową zorganizowały same organizacje komunistyczne, socjalistyczne i związków zawodowych. Policja zaś z trasy pochodu została zupełnie usunięta, tylko na Dworcu Wschodnim i na dworcu Północnym oraz w bocznych ulicach, łączących się z głównymi arteriami, zgromadzone były oddziały policji i gwardii lotnej, ale w ten sposób, że nie zwracały na siebie żadnej uwagi.

Echa katastrofy w szkole w New London

LONDON 21.3. Ostatni bilans ofiar katastrofy w szkole w New London, jest 455 zabitych, w tym 3-ech nierozpoznanych, 8 zaginionych i 94 rannych. Gubernator stanu oświadczył, iż stan wyjątkowy trwać będzie przez cały czas prac wojskowej komisji śledczej. Śledcza komisja ustawodawcza stanu Texas rozpoczęła swe prace w poniedziałek. Przedstawiciel firmy, która zakładała w szkole instalację do ogrzewania oświadczył wobec komisji wojskowej, że ostrzegął dyrektora szkoły przed niebezpieczeństwem istnienia gazów w przewodach obsługujących główny budynek szkolny.

W dniu wczorajszym we wszystkich świątyniach odbyły się nabożeństwa żałobne. W świątyniach tych ustawiono małe trumienki, pokryte kwiatami. Duchowni ze wszyst

Czem miałyby być układ zachodni dla Niemiec?

Mamy za sobą długie już doświadczenie w sprawie t. zw. zachodniego układu bezpieczeństwa z udziałem Niemiec. Gdzie jak gdzie, ale w tej sprawie, istotnej dla pokoju europejskiego, podziwiać można stałość, wytrwałość, upor polityki niemieckiej. Najzupełniej bowiem niezawodnie, w każdym okresie tej sprawy układu zachodniego, stwierdzić można, iż jąro poglądu i dążenia niemieckiego jest takie:

Głównym celem układu bezpieczeństwa na zachodzie Europy jest, dla Niemiec, wprowadzenie rozróżnienia między bezpieczeństwem zachodnim - europejskim a środkowo-wschodnim - europejskim, w takim duchu, by w umysłach świata ustalał się pogląd, że Niemcy mają na wschodzie roszczenia jakby zrozumiałe i jakby uzasadnione, a co więcej, w taki sposób, by zmierzano do ku zapewnieniu Niemcom t. zw. wolnej ręki na wschodzie, czyli uzyskania ucnwytynych nadziei, że w razie ich uaczerzenia na wschodzie Europy państwa zachodnie pozostaną bierne.

Taki był wygląd sprawy już od jej narodzin i pojawienia się na warszacie dyplomatycznym. A było to w roku 1920, czyli w roku Locarna, gdy polityka niemiecka sterował Stresemann. Rokowania od stycznia do jesieni 1920 ostatecznie wskazywały, że przewodnią myślą Niemiec było, wzamian za podpisanie zobowiązań na zachodzie, uzyskanie pierwszego rozróżnienia między zachodnią granicą Niemiec, jako nienaruszaną a wschodnią, jako mniej nienaruszaną czego zgoda nie było w Traktacie Wersalskim. Istotnie zbiór układów w Locarno z 10-go października 1925, w którym trzonem jest pakt renski, zawierający zobowiązania istotne i skuteczne, a na przyprzążkę tylko dodano umowy chwytne z Polską i z Czechosłowacją, wprowadził to rozróżnienie. I rzeczywiście od wejścia w życie w r. 1920 układów z Locarna polityka niemiecka stale usiłowała grać już tym rozróżnieniem, narazie w urabianiu pojęć międzynarodowych, gdyż na rzeczywiste uderzenie na wschód nie było jeszcze sił.

W odmiennym oświetleniu, ale w tym samym duchu, podjęta tę grę między zachodem a wschodem Europy Trzecia Rzesza, od chwili nastania w styczniu 1933. Bo nacjonal-socjalizm, jeszcze dobitniej, niż inne kierunki polityczne niemieckie, rozwinał w swych hasłach i w szczególności w podstawowej książce Adolfa Hitlera, sztandar pochodzący zdobywcze-go na wschodzie Europy i szukania tam t. zw. przestrzeni do życia. Gdy przeto Trzecia Rzesza, w październiku 1933, usunęła się z Konferencji Rozbrojeniowej i z Ligi Narodów, by zbroid się i zarazem zwołać się do zobowiązań paktu Ligi na rzecz bezpieczeństwa i pokoju, odrzuca w rok waniach r. 1934 wysunęła Francja, za ministra s. p. Barthou, jednako- we z zachodnim paktem renskim zabezpieczenie pokoju zbiorowego i z wzajemną pomocą przeciw napadom - także w t. zw. układzie pójno- no - wschodnim, oraz podobnie w naddunajskim. Ale Niemcy w latach 1934 i 1935 stale i stanowczo od pierwszej odpowiedzi z września 1934 odmawiały w Europie środkowej i wschodniej układów bezpieczeństwa, takich jak na zachodzie, t. j. z wzajemną pomocą wszystkich przeciw napastnikowi.

Wreszcie ostatni okres sprawy zaczął się 7-go czerwca 1936, gdy Rzesza Niemiecka samowolnie zajęła wojskowo pas rozbrojeniowy nadreński, a zarazem wypowiedziała pakt renski, również nieprawnie, bo jednostronne wypowiedzenie było niedopuszczalne. Zarazem jednak tegoż dnia, w memoriale rządu Rzeszy i w nocie kanclerza Hitlera w Reichstagu, oświadczyły Niemcy gotowość zawarcia nowych układów, zabezpieczających pokój w Europie. Od razu jednak, gdy państwa paktu reńskiego zwróciły się 19-go marca

1936 o bliższe określenie tych zamierzeń, nota rządu Rzeszy z 31-go marca 1936 zgłosiła jedynie na zachodzie gotowość układu zbiorowego z wzajemną pomocą wszystkich przeciw zrywającemu układ napastnikowi, a na wschodzie dopuszcza tylko układy dwustronne z kazymi z sąsiedów i to tylko bezpośrednio osobno, bez wzajemnej pomocy przeciw napastnikowi. C-ty zaś noty angielskie z 1-go maja i z 16-go września 1936 głównie nalegały o wyjaśnienie tego rozróżnienia, już nota Rzeszy z 13-go października 1936 postawiła tak sprawę, że układ zachodni, t. j. obejmujący Anglię, Belgię, Francję, Italię i Niemcy, ma być zamknięty w sobie, bez żadnej łączności ze sprawami Europy środkowej i wschodniej.

A co to znaczy? To znaczy, że np. Francja mogłaby działać tylko w razie napadu Niemiec na zachodzie, ale gdyby Niemcy napadły na wschodzie, gdzie Francja ma sojusze z Polską i z Czechosłowacją oraz układ wzajemnej pomocy z Rosją, nie byłoby w niej ruszyć się z pomocą. Podobnie byłaby związana Anglia, która nie ma wprawdzie układów na wschodzie Europy, ale okazuje obecnie troskę o pokój w całej Europie i wyraźnie stwierdza swą możność wkroczenia, wedle własnego uznania, przeciw na- pastnikowi także na wschodzie Europy. Jedynym słowem, dla Niemiec nadal celem układu zachodniego jest umieruchnienie państw zachodnich w chwili uaczerzenia Rzeszy na wschodzie.

To stanowisko, po ponownych za- pytaniach angielskich z 4-go i z 19 listopada 1936, podtrzymane jest obecnie przez notę niemiecką z 12-go marca 1937 z poparciem przez notę włoską z tegoż dnia. Ale tymczasem wiele się zmieniło na zachodzie Europy. Wprawdzie bowiem Niemcy i Włochy zawarły z sobą porozumienie z 23-go października 1936, ale ważniejsze jest to, że Anglia z Francją wznowily t. zw. entente cordiale, w oświadczeniach rządowych z listopada i grudnia 1936, stwierdzających zobowiązanie się wzajemne do pomocy w razie napadu Niemiec na któreś z tych państw lub na Belgię. W tym stanie rzeczy Anglia, Francja i Belgia są już zabezpieczone i niema powodu, by wzamian za niezbyt już im potrzebny układ zachodni, dawały Niemcom wolną rękę na wschodzie Europy.

Stanisław Stroński

Pierwsza w Polsce szkoła bezbożnicza istnieje na Żoliborzu w Warszawie

„Przegląd Katolicki” podaje, że pierwsza w Polsce szkoła bezbożnicza istnieje na przedmieściu stolicy Żoliborzu przy Warszawskiej Spółdzielni Mieszaniowej i Stowarzyszeniu t. zw. „Odzianych Domów”.

Dla zorientowania się w wyliczonych działalności szkoły powołajmy, oraz gimnazjum, prowadzonego przez wspomniane towarzystwo, wy- starczy zapoznać się z artykułem pt. „Szkoła”, umieszczonym w dorocznym sprawozdaniu Warszawskiej Spółdzielni Mieszaniowej za r. 1932 oraz za 1936. Mówi się tam o założeniu programowych szkoły co na- stępuje: „Kładąc się z koniecznością kontynuacji nauki przez dzieci w innych szkołach, program normalny stosujemy jasnym z pewnymi odchy- leniami. Zmiany te — to brak wykładów religii, usunięcie pierwiastków szowinistycznych w nauczaniu historii, wreszcie szczerze potraktowane wychowania fizycznego i przy-rody...”

Z powyższych wynurzeń wynika, że szkoły na Żoliborzu programowo są prowadzone w duchu bezbożnym i socjalistycznym. Jak to wygląda w praktyce? Jeden z nauczycieli na konferencji rozróżnił stwierdza, że dla „takiej pionierskiej szkoły...” dzisiaj nie ma podręczników, przystosowanych do jej potrzeb, a te, które rymy rozporządzamy, są zaktamane... Kiedy ktoś z rodziców zapytał, jak się będzie przedstawiać sprawa nauczania religii, tenże nauczyciel odpowiedział: „Bardzo się dziwię in- terpelantom. Czyż nie wystarczy, że szkoła jest ateistyczna, gdy właściwie powinna być antyreligijna? Następnie zaś czuję się w obowiązku pre- szerzać, aby dzieci nie prowokowały zadawaniem pytań: „czy jest Bóg?”, gdyż będą zmuszani odpowiedzieć, że Boga nie ma”.

Nie lepiej przedstawia się i to, co program szkoły nazywa „szerszym potraktowaniem wychowania fizycznego”. W szkole żoliborskiej jest ko- edukacja, przy czym ze skrajnym liberalizmem propaguje się t. zw. „kul- turę ciała”. Gimnastyka odbywa się w kompletach mieszanych. A nauczy- ciel gimnastyki pozwala się huścić na rękach dziewczętom w kostiumach.

„Jakież wyniki tej całej „szkła- nej” pedagogiki?” — zadaje pytanie „Przegląd Katolicki” i odpowiada: „Musimy kategorycznie zaznaczyć, że poziom i postawa moralna tej „szkła- nej” młodzieży nie jest bynajmniej tak kryształowa. Wyróżnia się ona suchałowaniem, nieuczynnością,

krnąbrnością, jakimś żydowskim na- halstwem. Można nieraz obserwo- wać, jak działwa „szklana” idzie u- licą, potrącając przechodniów, bez względu na wiek, rozhułkana, spy- chająca z drogi nawet bezsilnych starców. Istna czerwona awangarda rewolucyjna!

I tego rodzaju pedagogiczny efekt osiąga się kosztem znacznych nie- dób, które pokrywają się ze składkami członków Warsz. Spółdz. Mieszki., w swej głównej masie dale- kich przecież od zachwycania się i- deałami wychowania bezbożniczego czy nawet antyreligijnego. Dość po- wiedzieć, że w r. 1932 przy 57.411.35

zł. kosztów ogólnych subwencje wy- nosiły około 30.500 zł., niedobór 4.997 zł.; w r. 1934 przy kosztach 62.982.26 zł. subwencje znów jakkieś 30 tys. zł., niedobór — 10.247.31 zł.; w r. 1936 przy wydatkach 63.093.24 zł. subsydia 23.000 zł., niedobór 17.673.99 zł.

Słowem obraz gospodarki, idącej po równi pochyłej deficytów. Nieste- ty w parze z tymi deficytami finan- sowymi idzie zasadniczy niedobór wychowawczy i moralny tego cafe- go tak przesadnie rozreklamowane- go wychowania w „szklanych do- mach”.

Obłuda

Przypominamy sobie wszyscy nie- dawne alarmy prasy lewicowej na całym świecie, a również i w Polsce, że obóz generała Franco zamierza zapłacić Niemcom i Włochom za ich pomoc dla narodowców hiszpańskich odstąpieniem im, bądź zupełnie for- malnie, bądź pod postacią ukrytą, tj. w formie rozległych koncesyj i przy- wilejów hiszpańskiego Marokka, lub jego części.

lże to wtedy nie wylano atramen- tu dla potępienia „zdrady” rządu „faszystów” hiszpańskich! lże nie u- żyto trzesów o szatowaniu ziemią hiszpańską, o trwonieniu dziedzic- twa ojczyzny, o placeniu obcym za okazaną pomoc w dostawach broni okrawaniem Hiszpanii. W co gorę- tszych pismach Frontu Ludowego, na wet w „statecznym” „Robotniku”, po dziś dzień można jeszcze czasem spotkać określenie „zdracy”, użyte w odniesieniu do rządu z Burgos, a mające jedynie uzasadnienie w o- wym „szatowaniu ziemią hiszpań- ską”.

Okazało się wkrótce, że zarzuty były poprostu wysane z palca. Ze o żadnym ustępowaniu jakiego- kolwiek silnikawka posiadłości hisz- pańskich komukolwiek, rząd w Bur- gos ani przez chwilę nie myślał.

Okazało się natomiast co innego. W tych dniach ujawniony został tekst noty rządu czerwonego w Wa- lencji, doręczonej przedstawicielom Anglii i Francji w czasie ostatniej se- sji Ligi Narodów. Punkty 3 i 4 tej noty, które główną treścią jest pro- ba o pomoc przeciw narodowcom, brzmią, jak następuje:

3) „Hiszpania byłaby również go- towa do wspólnego zbadania możli-

wości zmodyfikowania obecnej sy- tuacji i swej pozycji w Afryce pół- nożnej (strefa hiszpańska Marokka), pod warunkiem, że żadna zmiana w tym względzie nie będzie dokonana na korzyść mocarstwa innego niż Zjednoczone Królestwo, lub Francja.

4) Rząd hiszpański jest przekonany, że zmiana sytuacji w hiszpań- skiej Afryce północnej po przez modyfikacje terytorialne, doprowa- dziłaby do rozwiązania zależy w znacz- nym stopniu przyszłość polityki mię- dzynarodowej Hiszpanii”.

Jak widzimy więc, szafowanie ziemią hiszpańską, zdradzieckie go- dzenie się na terytorialne pomniejsze- nie ojczyzny za cenę doraznej po- mocy przeciw własnym rodakom, miało miejsce. Ale popełnione zosta- ło nie przez rząd w Burgos, tylko przez rząd w Walencji.

A tymczasem — ani „Robotnik”, ani żadne inne z pism lewicowych w Polsce nie pisze dziś ani słowa o zarażcach z Walencji?

Jak to wytumaczyć? Obłuda argumentacji oraz kłam- liwość ocen wydarzeń hiszpańskich, którą możemy zaobserwować nie tyl- ko w prasie żydowskiej, ale i w pol- skiej prasie lewicowej, zasługuje na mocne podkreślenie.

Sport.

Zawody propagandowe.

Wobec licznych zapytań sportow- ców wileńskich o przyczyny dla któ- rych bokserzy WKS Smigły nie brali udziału w mistrzostwach okrę- gowych Wilna, kierownictwo sekcji bokserkiej WKS Smigły oświadcza, że powodem nie startowania za- wodników Smigłego były nie wy- jaśnione do tego czasu zajścia, jakie miały miejsce na zawodach bokser- skich w dniu 7.III 1937 r.

Jednocześnie WKS Smigły poda- je do wiadomości, że w dniu 21 mar- ca w koszarach I Brygady o godz. 18-ej sekcja bokserka Smigłego urządziła propagandowe zawody dla wojska i osób cywilnych. W dniu tym zmierzają się wojskowi z cywil- nymi.

Począwszy od dnia 4 kwietnia r. b. Smigły zamierza zorganizować cały szereg zawodów propagandow- ych dla żołnierzy garnizonu wileń- skiego i osób cywilnych. Zawody propagandowe odbywać się będą w koszarach I Brygady, ze względu na posiadany tam własny ring.

W sezonie wiosennym i letnim zawody propagandowe będą odby- wały się na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego przy ul. Werkcowskiej oraz w ogrodzie Bernardyńskim.

Obecnie sekcja bokserka Smi- głego usilnie trenuje, przygotowując się do mistrzostw WKS-ów OK III, które to zawody odbędą się w dniu 3 i 4 kwietnia w Grodnie.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM STRONNICTWA NARODOWEGO

CZAPKI nowe modele



Mieszkowski

Mickiewicz 1

Gen. Weygand o obowiązkach wobec Ojczyzny

Na dorocznym walnym zgroma- dzeniu „Przyjaciół Instytutu Kato- lickiego” w Raryżu wygłosił odczyt generał Weygand n. t. „O obowią- zkach względem ojczyzny”. Znako- mity wóz analizował przyczyny wczorajszym jakim podlega ósż wiele narodów, przy czym stwierdził, że główna przyczyna zła tkwi w psy- chice dzisiejszych ludzi, którzy chcą

wiele używać i nadużywać, uchyla- jąc się natomiast od rzetelnej pracy i poświęcenia dla dobra ogółu.

Tylko powrót do etyki Chrystu- sowej oraz walka z siłami roz- kładu społecznego — masonerią, ko- munistami i socjalizmem, może do- prowadzić do uzdrowienia i pomyśl- nego rozwoju narodów.

Paragraf aryjski w przemyśle restauracyjno-gospodnim

Na posiedzeniu prezydium Cen- trali Zrzeszeń Przemysłu Restauracyjno-Gospodniego R. P. postano- wiono zwołać doroczny zjazd dele- gatów Centrali w kwietniu.

Jak słycać prezydium Centrali postawi na zjeździe tym wniosek, ażeby w skład Centrali wchodziły jedynie czysto chrześcijańskie kor- poracje restauracyjno-gospodnie. Istniejące dotąd korporacje restau- racyjno-gospodnie, które mają w swych szeregach członków niechrze-

ścijan, winny w terminie do końca r. b. zreorganizować się na korpo- racje czysto chrześcijańskie, gdyż w przeciwnym razie, nie będą mogły one być członkami Centrali.

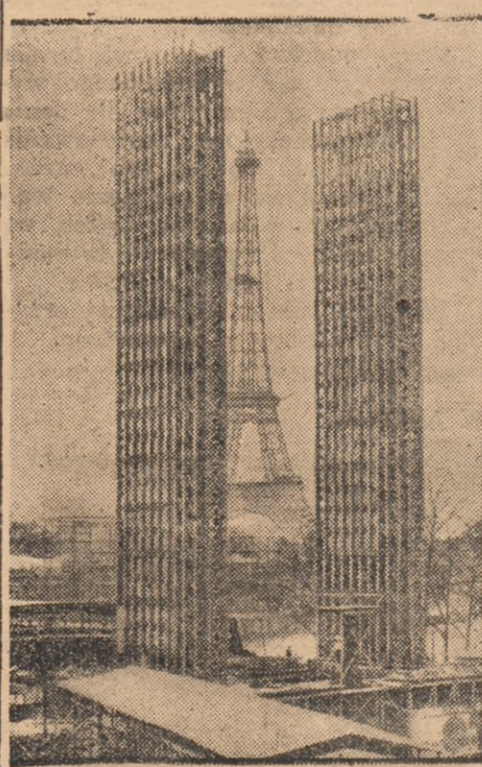
Pod Kopułą Inwalidów

„Kur. Warsz.” poświęca piękny felieton stosunkowi marsz. Focha a do jego wielkiego nauczyciela: Na- poleona. Czini to z okazji niebyleja- kiego ziarzenia:

„W ósmą rocznicę śmierci marszałka Focha, który zmarł 20-go marca 1929 r., trumna jego, złożona po pogrzebie tymca- sowo w kościele Inwalidów w Paryżu, spocz- nie na stałe pod kopułą tej świątyni, w śla- wym na świat cały, na wielki krąg, gdzie pośrodku w ogromnym wgłębieniu, pod sa- mym szczytem kopuły, stoi trumna Napo- leona”.

Pod kopułą Inwalidów, obok twór- cy Księstwa Warszawskiego, spocz- nie Foch, marszałek Polski.

WEJŚCIE NA WYSTAWĘ PARYSKĄ



Niegotowe — ale imponujące.

RADJOODBIORNIKI I RADJOSPRZĘT W NAJWIĘKSZYM WYBORZE W FIRMIE

Michał Girda

ZAMKOWA 20, TEL. 16-28.

Reperacja i ładowanie akumulatorów, słuchawek i radioodbiorników PACHOWO, TANIO I SZYBKO. — — ROWERY I CZĘŚCI.

WIOSNA I MODA... to:

bluzki jedwabne, haftowane, apaszki gazowe, pończoszki, rękawiczki, torebki, bielizna damska i męska krawaty — OSTATNIE NOWOŚCI sprowadzone przez firmę

J. KLÓDECKI ZAMKOWA 17 tel. 9-28

Teatr i muzyka

Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 8.15 sztuka O. Indiga „Człowiek pod mostem” — Przedstawienie dzisiejsze zakupione zostało przez Polskie Radio.

W przygotowaniu nowa premiera teatru — sztuka „Małżeństwo” — która ukazuje się w okresie świątecznym. Reżyseria Wł. Czongerego, dekoracje W. Makojnika. Udział bierze prawie cały zespół teatru.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy Janiny Kulczyckiej. Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia przed świętami, bowiem w środę, czwartek, piątek i sobotę Wielkiej Tygodnia teatr będzie zamknięty. Dziś z udziałem J. Kulczyckiej, Wawrzko-wicza Wyrwicz-Wichrowskiego i Tatrzań-skiego „Taniec szczęścia”.

Jutrzejsze wznowienie „Księżniczki błękitu”. Jutro ostatnie przedstawienie przed świętami, w którym J. Kulczycka wystąpi w roli tytułowej w op. M. Józefo-wicza „Księżniczka błękitu”.

Polskie Radio Wilno

Poniedziałek, dnia 22 marca 1937.

6.30: Pieśń poranna. Gimnastyka. Muzyka z płyt. Dziennik poranny. Informacje. Muzyka poranna. Audycja dla szkół. 11.57: Czas i hejnał. 12.03: P. Czajkowski — Symfonia nr. V. 12.40: Dziennik poaudyjowy. 12.50: O studni i o wodzie do picia. 13.00: Popularna muzyka operowa. 15.00: Wiadomości gospodarcze. 15.15: Koncert reklamowy. 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30: Odcinek prozy. 15.45: Audycja życzeń dla dzieci. 16.15: Skrzynka językowa. 16.30: Pieśni wielkopostne. 16.50: Wiedza społeczna, a życie społeczne odczyt. 17.05: Koncert solistów. 17.45: Stubia — miotacz harpunów, pog. 17.55: Pogadanka aktualna: W 15-tą rocznicę przyłączenia Ziemi Wileńskiej do Polski, odczyt wygł. prof. Witold Staniewicz. 18.10: Wspomnienia z tournée hokeistów. 18.20: „Miasteczko nad Dźwiną”. 18.30: Wędrowki muzyczne. 18.50: Jak zwiększyć wydajność naszych sadów, pog. Audycja strzelecka. 19.30: Mała ork. Pol. Radia. 20.15: Pieśni w wyk. chóru katedralnego. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Pogadanka aktualna. 21.00: XII Koncert „Ormuzu”. Transmisja z sali Konserwat. Mistrz Andrzej i brat Adam, wieczór literacki. 22.30: Orkiestra Tad. Seredyńskiego. 22.55: Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

Z za kotar studio

Kto nie pójdzie?

Ze skrajnej nędzy do dobrobytu, z pod mostu do salonów niema znowu tak dalekiej drogi jak by się pozornie wydawać mogło.

Czasem uśmiechnie się na skraju przepaści życia, los do „Człowieka pod mostem” i wszystko zmienia się jak w bajce.

Takie właśnie przemiany śledzimy z pełnym zacięciem w węgierskiej sztuce Indyga granej ostatnio w Teatrze na Pohulance. Mocna obsada rol, dobra reżyseria i ciekawa dekoracja to dalsze walory po ciekawej treści.

W poniedziałek 22 bm. o godz. 20.15 odbędzie się trzecie przedstawienie dla Radiosłuchaczy jakie organizuje Rozgłośnia Wileńska dla popularyzacji teatru. Ze naprawdę najszersze masy będą mogły pozwolić sobie w poniedziałek 22 bm. na pójście do teatru, świadczy rekordowo tani cennik biletów specjalnie ulozony dla przedstawień tego typu, gdzie ceny biletów wahają się w granicach od 15 gr. do 1.85.

Dla uniknięcia tłoku bilety sprzedawane będą wcześniej w godz. od 12—13 w księgarni Zawadzkiego przy ul. Zamkowej oraz od 5 pp. w kasie Teatru na Pohulance. Radiosłuchaczy dla uzyskania zniżki na dowolną ilość biletów, uprasza się o okazanie radioabonamentów.

5 kwietnia 1937 r. nastąpi otwarcie bazyliki wileńskiej

Jak się dowiadujemy, wczoraj został ustalony definitywny termin otwarcia bazyliki wileńskiej. J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Romuald Jajbrzykowski zarządził otwarcie świątyni w uroczystość Zwiastowania N. M. P., które w r. bież. będzie obchodzone w dniu 5 kwietnia.

Szczegółowy program uroczystości zostanie wkrótce opracowany. Niewątpliwie uroczystość będzie miała imponujący charakter, gdyż z wielu miast archidiecezji przybywają pociągi popularne. Wczoraj przybycie takich pociągów zapowiedzia-

ło: Głębokie, Mołodeczno, Lida i Świąciany.

W związku ze zbliżającym się terminem otwarcia katedry, prace porządkowe w bazylice i dookoła jej na placu robót zostały wznowione. W obecnej chwili zakończona jest układanie posadzki w katedrze i w kaplicy św. Kazimierza. Równocześnie z tym usuwa się rupiecie i materiał sprzed katedry.

W najkrótszych dniach rozpocznie się ustawianie ołtarzy, zawieszanie obrazów, wykańczanie instalacji elektrycznej i t.p. (m)

Kanonizacja błogosł. Andrzeja Boboli jest bliska

Urząd Wojewódzki wzywa osoby używające zatrudnienie na okres letni 1937 r. przy robotach wodno - melioracyjnych, wykonywanych przez Urząd na terenie województwa wileńskiego, by w nieprzekraczalnym terminie do dn. 15. IV r. b. złożyły podania o udzielenie im przychyli do Wydziału Ogólnego Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie.

O pracę ubiegać się mogą absolwenci średnich szkół lub kursów technicznych. Do podań należy dołączyć oryginały wzgłędnie uwierzytelnione odpisy: ostatniego świadectwa szkolnego, świadectw odbytych praktyk, metryki urodzenia i do kumenty stwierdzające stosunek do służby wojskowej oraz życiorysy.

Oświadczenie

Od dłuższego czasu rzeczowa i apolityczna praca społeczno - rolnicza naraża na poważne przeszkody i sztucznie pętrzone na każdym etapie trudności, wynikłe z nieustalonych rozgrywek politycznych, których terenem staje się najmniej odpowiedzialna płaszczyzna organizacji rolniczych, w szczególności zaś samorządu rolniczego.

Kombinacje personalne i grupowe, towarzyszące niemal każdemu, nawet czysto gospodarczemu posunięciu, uniemożliwiają nie tylko działaczom ideowym, lecz nawet rolnictwu personelowi fachowemu prowadzenie spokojnej i planowej pracy.

Stan ten wytworzył warunki, w których nie znajdują już miejsca jednostki nawet najbardziej zasłużone nie tylko dla miejscowego rolnictwa, ale dla rolnictwa całej Polski i Państwa Polskiego.

Ze smutkiem i zdziwieniem konstatujemy fakt ustąpienia Pana Generała Lucjana Żeligowskiego z władz samorządu rolniczego województwa północno-wschodnich. Zle się u nas dzieje, jeśli człowiek, który — jak nikt inny — symbolizuje i realizuje polską rację stanu na rubieżach Rzeczypospolitej, nie znajduje sprzyjających warunków działalności.

Wyrażamy Czcigodnemu Panu Generalowi nasz głęboki żal z powodu okoliczności, które zmusiły go do chwilowego — nie wątpliwie w to — wyciągnięcia się z czynnej pracy w zorganizowanym rolnictwie.

Oświadczamy, że będziemy z całą energią walczyć o zdrową atmosferę pracy społeczno rolniczej w przedświadczeniu, że stanowisko nasze spotka się ze zrozumieniem tych wszystkich, którym nie politykowanie, lecz dobro rolnictwa polskiego istotnie leży na sercu.

Amberg Werner inż. rol., Borkiewiczówna Anna inż. rol., Bujacki Bolesław inż. rol., Burhardt-Kepelowa inż. rol., Cio-niawko Czesław inż. rol., Gólmont Witold inż. rol., Kamiński Eugeniusz mgr., Klajewska Irena inż. rol., Kosmos Bolesław inż. rol., Konopacki Czesław inż. rol., Kopeć Bohdan inż. rol., Kozłowski Edward inż. rol., Kraszewski Mieczysław inż. rol., Lepieszkiwicz Zbigniew inż. rol., Marcinkiewicz-Zyżniewska Irena inż. rol., Mejer Eugeniusz inż. rol., Morawska-Boguszewska Irena Dr., Obuchowicz Karol inż. rol., Odlanicki-Pocobutt Stanisław inż. rol., Orda Stanisław inż. rol., Oziewicz-Perzanowska Helena inż. rol., Perzanowski Stanisław inż. rol., Plewko Czesław, Przegaliński Aleksander inż. rol., Raczko Jan inż. rol., Salmonowicz Leon inż. rol., Slepikas Alons, Sliwinski Adam inż. rol., Stracyński Polkarp inż. rol., Wierzbicki Komuall inż. rol., Wysocki Piotr inż. rol., Zankowicz Teodor inż. rol., Zawadzki Władysław inż. rol., Zyżniewski Mieczysław inż. rol.

inż. rol., Salmonowicz Leon inż. rol., Slepikas Alons, Sliwinski Adam inż. rol., Stracyński Polkarp inż. rol., Wierzbicki Komuall inż. rol., Wysocki Piotr inż. rol., Zankowicz Teodor inż. rol., Zawadzki Władysław inż. rol., Zyżniewski Mieczysław inż. rol.

Rekrutacja robotników na Łotwę

W związku ze zbliżającą się akcją rekrutacyjną robotników sezonowych do prac rolnych na Łotwie przybyli do Głębokiego i Brasławia przedstawiciele łotewskiej Izby Rolniczej. Pierwszy transport robotników z Głębokiego odjedzie w pierwszych dniach kwietnia. W r. b. zo-

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Najpierw przeważnie pochmurno i deszcz, potem zachmurzenie zmienne i opady przelotne w postaci mieszanej (śnieg, deszcz, krupy).

Chłodniej. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Wczoraj w kościele oo. Franciszkanów zakończył się rekolekcje inteligencji katolickiej m. Wilna, zorganizowane przez Zw. Polskiej Inteligencji Katolickiej. W rekolekcjach brato udział blisko 1000 osób. Nauki rekolekcyjne przeprowadził ks. kanonik Woroniewski ze Lwowa. (m)

Z MIASTA.

Dorożkarze żądają ghetta dla żydów przy przegiądach pojazdów. W kwietniu r. b. ma się odbyć przegląd dorożek przedstawicieli starostwa grodzkiego. W związku z tym, wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu Chrześcijańskiego Zw. Zaw. Dorożkarzy, na którym postanowiono interweniować u władz w sprawie wyeliminowania żydów przy wspomnianym przegiądzie. Dorożkarze chrześcijanicy żądają przeprowadzenia oddzielnego przeglądu dla chrześcijan i oddzielnego dla żydów. (m)

Biura Oddziału P.K.O. czynne będą w piątek 26 marca r. b. do godz. 12-ej, natomiast w sobotę dnia 27 marca r. b. biura Oddziału P.K.O. będą nie czynne.

Strajk piekarzy w Wilnie. Wczoraj z rana zebrali się związek robotników na naradę, celem proklamowania strajku. Narady trwały blisko cały dzień i w rezultacie postanowiono ogłosić strajk, lecz tylko wobec tych zakładów pracy, które nie zgodziły się na ustalenie jednakowych godzin rozpoczynania i kończenia pracy.

Strajk objął 50 zakładów. Przebieg zupełnie spokojny. (m)

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Wileńskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami podaje wszystkim do ogólnej wiadomości, iż został zaangażowany nowy lekarz weterynaryj p. dr. Uzarowski Jan, który przyjmuje chore zwierzęta oraz udziela bezpłatnie pomocy lekarskiej dla zwierząt pomocy lekarskiej i siebie w domu przy ul. Kalwaryjskiej 12-3 od godziny 3-4 po poł. codziennie.

POSIEDZENIA.

Posiedzenie Wydziału I T. Przyj. Nauk odbędzie się w dn. 22 bm. w poniedziałek o godz. 18 w lokalu Seminarium Poenitencyjnego U. S. B. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym: Prof. Moszyński przedstawi pracę p. Dorjala Fajnsztajna pt. Potwory fantastyczne w wierzeniach i mitach. Wstęp dla członków i gości.

KRONIKA POLICYJNA.

Ustalenie tożsamości wisiela w lasku Werkowskim. Wczoraj donosiliśmy o ujawnieniu na jednym z drzew lasku Werkowskiego wisiela. Policja w wyniku dochodzenia, zdołała ustalić tożsamość denata. Jest to mieszkaniec Głębokiego Rafał Jungelson. Jungelsona przywiózł do Wilna jego starszy brat, który zamierzał Rafała umieścić w szpitalu.

W drodze R. Jungelson zbiegł i udał się do Werek, gdzie w lesie popełnił samobójstwo. (h)

Z mostu Zielonego skooczył do Wilii. Niejaki Chackiel, kupiec z Brasławia po ogłoszeniu upadłości przybył do Wilna celem wyjednania pożyczki. Starania nie odniosły żadnego skutku, wobec czego Chackiel postanowił pozbawić się życia. W tym celu rzucił się z mostu Zielonego do Wilii. Niedoświadczonego samobójcę wyłowiono koło szpitala św. Jakóba. Desperata umieszczono w szpitalu. (h)

Zdarzenia z dnia wczorajszego. W ciągu dnia wczorajszego policja ingerowała w 9 wypadkach bójek i opilstwa. Zanotowano ponadto 5 kradzieży z czego 3 ujawniono. Dokonano kilka objaw na przestępców i złodziei. Zatrzymano około 15 osób. Niezależnie od tego zanotowano 7 wypadków wykroczeń przeciwko przepisom o ruchu komunikacyjnym. (h)

Dzielnica Słonima uznana jako zabytek

SŁONIM Konserwator Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie na mocy rozporządzenia Prezydenta R.P. o opece nad zabytkami uznał za zabytek starą dzielnicę Słonima, ograniczoną ulicami: Berka Joselewicza, Pomiatowskiego, północną granicę cmentarza cerkiewnego do ul. Studenckiej, Studencką, Mostową, Mieczkiewicza, Bernardyńską, 3-go Maja i Andrzejewską do ul. Berka Jose-

lewicza oraz wyloty sąsiednich ulic na przestrzeni 5 km.

W uzasadnieniu konserwator podaje, że dzielnica Słonim, objęta tym oznaczeniem, zachowała charakterystyczny układ ulic i placów z 1-ej połowy XVII wieku, częściowo z XVIII wieku, z doby rozkwitu miasta.

Kto wygrał na loterii?

Pierwsze ciągnięcie.

5.000 zł. — 139004.
2.000 zł. — 77012, 154601 167249.
1.000 zł. — 116319.

Drugie ciągnięcie.

20.000 zł. — 50423.
10.000 zł. — 175194.
2.000 zł. — 72710 109085.
1.000 zł. — 25059 119460 168232

OD ADMINISTRACJI

Uprzejmie zawiadamiamy, że wszystkim naszym SZ. PRENUMERATOROM, którzy nie opłać należności za prenumeratę do dn. 25 o. m. będziemy zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 1-go kwietnia

FRANK BUCK I FERRIN FRASER.

„Kły i pazury”

— To wcale nie kłamstwa — odparłem. — Wiedziałem paszczkę Naga. Większego krokodyla nie ma na świecie, Westley...

— Diabli go nadali. Co który kra jowiec zniknie, mówią, że Naga go porwał. Nawet tu u mnie połowa chińskich i tamilskich kulistów, których sprowadzam, boi się zbliżyć do rzeki z powodu dzikich historii, jakie Dajakowie opowiadają o tym jaszczurze. Zaczynają go uważać za boga.

Zabawiłem u Westleya tydzień. Wypoczynek na szerokiej werandzie był pożądanym odprężeniem po sześciomiesięcznym polowaniu na zwierzęta. Plantacja na Borneo ma urok spokoju, który wchodzi białym w krew. Miesiąc takiego wypoczynku, a opuszcza człowieka ochota do pracy. Siedziałoby się tylko i dumać.

Ale ja nie siedziałem tam miesiąc. Osmego dnia zjawił się przed

bungalowem Ali, zadyszany z pośpiechu i ociekający potem. Przyjechał wprost z Sandakanu krajową prau, z ośmioma najszybszymi dającymi wiosłarzami, jakich mógł znaleźć. Wiosłowali na zmiany i okrzyki wybrzeże bez zatrzymania. Droga, jaką prau odbywa w dwa dni, przebyli w niespełna dwadzieścia godzin. Od przystani plantacyjnej do bungalowu li leciał trzy mile pieszo. Ale to leciał!

— Tuan! Tuan! — krzyczał. — Naga Besar schwytał!

— Usiądź, Ali. Złap oddech. Teraz mów, kto go schwytał?

— Ja, tuan. Dajakowie i ja schwytałem go w czółno.

— W czółno! Zwariowałeś!

— Nie, tuan. Naga uwiązany na brzegu w Sandakanie. Tuan przyjechał przedko. Dajakowie nienawidzą Naga Besar. Jeszcze oni mu zrobić coś złego.

—Dobrze, Ali. Jadę.

Komu innemu nie byłbym skłonny uwierzyć. Ale Ali służył mi od tylu lat. Mogłem mu ufać. Westley ofiarował się natychmiast odesłać mnie motorówką plantacyjną. Pożegnałem się więc pośpiesznie i ruszyliśmy w drogę.

Po drodze Ali opowiedział mi, jak się to stało. Dzień w dzień jeździł czterema Dajakami zakładać nad kryjówką połwora wędkę z przynętą. Wreszcie któregoś dnia wcześniej rano stwierdził, że jedna znikła. Trzy pozostałe unosiły się na powierzchni, ale czwarte kurczę przepadło. Dajakowie, wioślarze wolno nad zatopionym statkiem, wypatrzyli koniec rotangu, którego na wodzie został może metr. Drugi koniec spuszczał się na dno i zniknął w dziurze w kadłubie wraku.

Ali wiedział, że na końcu wędkę, na haku, jest Naga. Dajakowie też o tym wiedzieli. Chcieli uciekać na brzeg, lecz Ali nie pozwolił. Wspomagany przez najsilniejszego Dajaka, chwycił koniec rotangu i wspólnymi siłami szarpnęli tak mocno, że hak utknął w gardle Nago.

Teraz już nie mogło być mowy o

odwrocie. Naga wynurzył się z kryjówki niby szarozielona smuga i ogromnie czółno ruszyło razem z nim.

— Wielki jak wieloryb — opowiadał Ali. — Jeszcze większy. Całe moje życie nie leciał tak przedko po wodzie. Czółno leciało jak gałazka na nurcie.

Ale z pomocnikiem Dajakiem nie puszczali rotangu o ile możliwości przyciągając go do siebie. Chwilami krokodyl zaczynał tłuć ogonem i szarpać się. Wtedy padali na kolana. Myśleli, że krzyże im popękają. Ale trzymali się rotangu ze wszystkich sił.

Czółno, wleczone przez potwora, krążyło po zatoce bardzo długo. Ali był zdania, że trwało to wiele godzin. W końcu ogromny jaszczur musiał się zmęczyć i chłopcom udało się pociągnąć rotang tak silnie, że łeb znalazł się o cztery — pięć metrów od łodzi. Ali zabrał z sobą długą dzidę — niemal harpun — z drugą rotangiem, uwiązany do ostrza Wędkę oddał do trzymania dwóm Dajakom.

Naga przewrócił się na wznak, spieniając wodę ogromnym ogonem

i czterema łapami. Paszczę miał otwartą i Ali mógł widzieć długie rzędy okrutnych, mokrych zębów. Gdy jaszczur wychylił się znacznie z wody żółta strona, Ali ukłękł go dzidą w grube miejsce, żeby nie urazić żadnego żywotnego organu.

Ostrze wbiło się po rękojęści. Ali obłuźnił je szybko, jednocześnie ściągając do siebie rotang.

Na zatoce zakotłowało się. Utworzył się biały, spieniony wir. Naga kręcił się w kółko waląc ogonem otwierając i zatraskając paszczkę, niby stalową pułapkę. W pewnej chwili ogon trzasnął w czółno z siłą padającego drzewa, tak że do połowy wyskoczyło z wody. Gdyby się wywróciło, byłoby i po Alim, i po Dajakach, którzy wiosłowali jak szaleni.

Jeżeli w końcu wyszli cało, to prawdopodobnie dzięki temu, że obłądniona lina okręciła się koło prze dnich łap krokodyla i mocno się zacisnęła. Potwór, skrępowany w ruchach, dał się przyciągnąć do czółna. Wtedy Ali dokazał sztuki.

(D. c. n.)

Informator firm chrześcijańskich dla zakupów świątecznych

Apteczne i perfumeryjno-kosmetyczne

Skład Apteczny i Perfumeryjny
E. KUDREWICZ
ul. Mickiewicza 26, tel. 7-10.
Ogromny wyb. nowości. Ceny niskie.

Chrześcijańska Drogerja „LUDWIK”
ul. Zamkowa 12.
Ceny niskie. Duży wybór.

Skład apteczny, perfumeryjny i kosmetyczny
WŁ. NARBUTA
Wilno, 8-to Jańska 11. Tel. 4-72
poleca artykuły świąteczne.

W. CHARYTONOWICZ
Apteczny Dom Handlowy
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 7 Tel. 3-71.
Duży wybór artykułów świątecznych
Ceny konkurencyjne.

Bławat

TKANINY FABRYK POLSKICH
JANKOZIARA i S-KA
Wilno, ul. Wielka Nr. 50.

Sklep Bławatny p. l. „TKANINY TANIE”
wł. S. CISZEWSKIEGO
w Wilnie, ul. Wileńska 31
poleca na podarunki świąteczne piękne i tanie materiały sukniowe, szlafrokowe, koce i t. p.

Dom Handlowy
J. DUBICKA i S-KA
właśc. Januszkiewicza
ul. Wileńska Nr. 33
sprzedaje jak zwykle po cenach umiarkowanych bławat, wełnę, jedwabie i t. p.

Włodzimierz PIKIEL
SUKNA

FUTRA

BLAWAT
Nowości z sezonu — Niskie ceny.
Wilno, Wielka 7, tel. 11-55.

KAROL JANKOWSKI i SYN
FABRYKA SUKNA — BIELSKO
Poleca w dużym wyborze otrzymane nowości na sezon wiosenny w materiałach męskich i damskich.
Oddz. ul. Mickiewicza Nr. 21 Tel. 20-12
„ ul. Niemiecka Nr. 22 Tel. 20-11.
Rok założenia 1826.

„Bławat Polski”

Wilno, ul. Wielka Nr. 28. Tel. 15-92.

Cukry

Fabryka Cukrów i Czekolady
A. POŁONSKI
Wilno, Wileńska 42
poleca swe doskonałe wyroby.

Sklep towarów i Reprezentacja
FRANCISZEK FUCHS i S-WIE
Wilno, Wileńska 27. Tel. 12-63.
Poleca znakomite wyroby.

Futra

FUTRA
LEON ŁOPUSZANSKI
Zamkowa 4
PŁASZCZE damskie modele
Wielki wybór. Ceny niskie.

Farby

UWAGA! Najlepsze farby, pokosty, pędzle i szciotki oraz pasty podłogowe poleca
SKŁAD FARB
F. RYMASZEWSKI
Wilno, ul. Mickiewicza 35, tel. 23-56.

Galanteria

Największy wybór bielizny i pończoch damskich
POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA

Franciszek Frliczka

Zamkowa Nr. 9 Tel. 6-46.

J. KLÓDECKI
Zamkowa 17, tel. 9-28.
Galanteria — koldry — bielizna pościelowa.

ZOFJA JANKOWSKA
Wilno, Wielka 15
Wytworna bielizna, krawaty, trykotaże, pończochy oraz wszelka galanterja.

Sklep Galanterii i Trykotaży
p. l. „LAURA”
Ul. Zamkowa Nr. 13.
Poleca ostatnie nowości sezonu.
Ceny najniższe.

E. PAWŁOWICZOWNA

Sw. Jańska 8
Galanteria damska. — — — Wykwintna bielizna damska. Pasy, gorsety. Własna pracownia.

Galanteria

„ZRÓDŁO POLSKIE”
ul. Wileńska 29.

Pracownia gorsetów
„JANINA”
Wilno, 8-to Jańska Nr. 2.
Wykonanie wykwintne. Ceny dostępne.

Kilimy

JEDYNY POLSKI SKŁAD KILIMÓW
gliniańskich i wyrobów ludowych
= FRAWŁOSEWICZ =
Wilno, ul. WILEŃSKA 25

poleca w wielkim wyborze kilimy artystyczne, wszelkie wyroby przemysłu ludowego, przepiękne jajka wielkanocne oraz torebki na święta dla eleganckich pań.

Meble

B. ŁOKUCIEWSKI
Wileńska 23.
Meble duży wybór. — Ceny niskie.

Skład Mebli „ZJEDNOCZENI STOLARZE”
Sp. z ogr. odp.
Wilno, ul. Trocka Nr. 6. Tel. 22-72
poleca wielki wybór mebli własnych warsztatów. Wszelkie roboty w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące.

Materiały piśmienne

Materiały piśmienne
W. BORKOWSKI
Mickiewicza 5.

Naczynia

Sklep naczyń kuchennych i wyrobów żelaznych
WACŁAW KRAKOWSKI
Wilno, Zamkowa 24.
Ceny najniższe.

Obuwie

PAWEŁ BIAŁOMIEJSKI
Wilno, Zamkowa 7
SKLEP OBUWIA
damskiego, męskiego i dziecięcego.

Radio i elektrotechnika

RADJO — najlepsze u nas
— M. ŻEJMO —
Wilno, Mickiewicza 24.

RADJO i GRZEJNIKI ELEKTRYCZNE
JAN SAŁASINSKI
Wilno, ul. Wileńska 25. Tel. 19-01.

Odbiorniki radiowe, głośniki, słuchawki, akumulatory, baterje
M. GNIADKOWSKI
Wilno, ul. 8-to Jańska 9, Tel. 16-06.

Sport

RAKIETY TENISOWE
PILKI
PANTOFLE
KAJAKI - SKŁADAKI
NAMIOTY
PLECAKI
LEKKO - ATLETYKA
PILKA NOŻNA
UBRANIA SPORTOWE
etc.

NAJTANIEJ. — CENNIKI GRATIS.

D-H. LECH

Wilno, Wielka 24, tel. 400.

Ubrania gotowe

POLSKI DOM ODZIEŻOWY
wł. W. KONCZY
Wilno, ul. Wielka 21. Tel. 22-46.

Gotowe ubiory damskie, męskie, uczniowskie, dziecięce.
Wielki wybór. Ceny konkurencyjne.

Winno-Kolonialne

K. RYMKIEWICZ
ul. Mickiewicza 9.
Miody, wina, wódki, zabawki, kalosze, pantofle, chodniki, ceraty, rzeczy podrózne.

Sklep swój bogato zaopatrzonej w wina, wódki i towary spożywcze poleca na nadchodzące święta
K. WĘCIEWICZ
Mickiewicza 7, Tel. 10-62.

KONIAK

stuletniej firmy A. Kaźmierski w Chojnicach
poleca **Z WIEDRYŃSKI**
Skład win, wódek i towarów kolonialnych
Wilno, Wileńska 36. Tel. 12-24.

B. JANUSZKIEWICZ
Wilno, ul. Ostrobramska 11
poleca duży wybór towarów świątecznych.
Ceny dostępne.

Masło po cenach hurtowych. Miód leczniczy.
Z. BURACZEWSKA
Wilno, Lwowska 13.

Wyroby masarskie

M. ŻYTKIEWICZ
Mickiewicza 22. Tel. 15-14.
Wielki wybór wędlin i szynek świątecznych
Ceny przystępne.

Wody mineralne

Wytwórnia sztucznych wód mineralnych i napojów chłodzących
„Prow. E. TROMSZCZYŃSKI”
współw. W. WRZEŚNIEWSKI
Wilno, Piwna 7.
Magazyn Wielka 50 vis-à-vis Ratusza

Węgiel

„KRESOPAŁ”
sp. z ogr. odp.
sprzedaż węgla, koksu i materiałów opałowych.
Biuro: Wielka 16, tel. 24-10. Wilno
Bocznica: Rossa 9, tel. 24-63

Zakłady krawieckie

ST. KRAUZE
Wileńska 23 m. 2, tel. 15-51.
Wykon. pierwszorzędne. Ceny przystępne.

W. DOWGIAŁŁO
Sw. Jańska 6, tel. 23-35.
Poleca stroje balowe i wizytowe.

MICHAŁ PIECH i SYN
ul. Zamkowa 19, tel. 10-04.
Modne gotowe jesionki.

Zegarmistrze i jubilerzy

TEODOR FILIPSKI
ul. Zamkowa 6, tel. 10-26.
JUBILER — GRAWER.

WACŁAW ANDRUKOWCZ
ul. Zamkowa 9.
ZEGARKI i BIZUTERIA.

K. GORZUCHOWSKI
Zamkowa 9.
Zegarki, biżuterja, srebro — duży wybór. Platery różne nowe i spony.

O. MATKIEWICZ
Wilno, Zamkowa 12, vis à vis Skopówki
poleca ZEGARY i ZEGARKI różnych firm oraz wyroby jubilerskie. Tamże solidna naprawa zegarków z pełną gwarancją.

Różne

Hurtowa sprzedaż wszelkich artykułów spożywczo - kolonialnych. Zamiejscowym odbiorcom specjalne rabaty.
HURTOWNIA

Kupców i Przemysłowców Chrześcijan
Sp. z o. o.
Wilno, ul. Ostrobramska 25, tel. 10-17.

ZAKŁAD ZASTAWNICZY
Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna (LOMBARD)
ul. Trocka 14 (mury po-Franciszkańskie) tel. 7-27.

Udziela pożyczek pod zastaw różnych nieruchomości. Przyjmuje przedmioty na przechowanie. Przeprowadza komisową sprzedaż zastawów.

NASIONA poleca
W. WELER
gospodarstwo-ogrodnicze
Wilno, Sadowa 8. Tel. 10-57.
RÓŻE i DALJE. Cenniki wysył. bezpłatnie.

„OKAZJA”
Wszystko kupujemy — wszystko sprzedajemy
Wilno, Wileńska 26.

Najtańsze źródło rzeczy okazjowych, meble dywany, porcelana, obrazy, futra.

Cukiernia i kawiarnia
S. KOWALSKIEGO
Wilno, ul. Ostrobramska 18
poleca świąteczne wyroby cukiernicze.
Doskonałe — tanie.

REKLAMA W „DZIENNIKU WILEŃSKIM”
JEST JEDYNYM ŹRÓDŁEM POWODZENIA HANDLU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO.

HELIOS | Najpotężniejsze misterium religijne wszystkich czasów

GOLGOTA

Film potęga, wykonany w Palestynie, Algierze i Francji
W rol. gł. Robert de Vigan i Harry Baur. 43 najw. artystów oraz 7000 statystów.
Powinien go zobaczyć każdy. Początek seansów o godz. 4, 6, 8, 10-e

MARS

Potężny film religijny p.f.

Don Bosco

Wyświetlany w Polsce pod wysoką Opieką Jego Eminencji Ks. Kardynała AUGUSTA HLONDA i pod protektorem Akcji Katolickiej
Z powodu imienin Marsz. Śmigłego-Rydza: Wręczenie buławy marszałkowskiej



Zapomniana Symfonia

Światowid

Dzisiaj czarująca

Marta EGGERTH

W swej najnowszej popisowej kreacji jako „Blond Carmen”
W pozostałych rolach: Leo Slezak, Ida Wust i in.
Nadprogram atrakcje

JAN FRLICZKA

WIELKA 11, tel. 19-69 WILNO — 8-TO JANSKA 6 („JANUSZEK”)

Wykwintną bielizną damską i męską. Trykotaże. Biuski, Swetry, Pulowery. Najnowsze krawaty. Torebki damskie. Pończochy. Skarpetki. Parasolki. Fartuszek szkolny i gospodarcze.
Po cenach wyjątkowo najniższych

Nasiona
gwarantowane poleca Gospodarstwo Ogrodnicze
ist. od 1860 r.
W. WELER tel. 1057
Wilno, Sadowa 8
Róże i Dalje
Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Radość życia..
— to dobre wykorzystanie czasu,
czyli **dobry zegarek**
Najlepsze, gwarantowane poleca:
W. JUREWICZ Mickiewicza 4 w Wilnie

Metryką Pani jest Jej wygląd
Zaniedbanie i braki czynią Panią starszą. Od Jej chęci i woli zależy, by wygląd świadczył o jak najmniejszej ilości lat. Wystarczy zwrócić się do największego w Wilnie Zakładu
„NEO-KOSMETYKA”
która na wszelkie dolegliwości zewnętrzne Pani znajdzie skuteczną radę. **JAGIELLOŃSKA 16-6, w godz. 10 19**

ZEGARKI
ZŁOTY
SOLONNA
NAPRAWA
ZEGARKÓW
O. MATKIEWICZ
WILNO
12 ZAMKOWA 12

KUPNO I SPRZEDAŻ
DO SPRZEDANIA dwa łózka na kanadyjskich siatkach z włosianymi materacami, żelazne łózko, zegar ścienny, etażerka, taburecik do fortepianu, obrazy i stalugi. Przewodnik Katolicki za rok 35 i 36. Oglądać od 11 do 1. Mostowa 19 m. 6.
MIESZKANIA I POKOJE
POKOJ stonczony z całodz. utrzymaniem do wynajęcia. Antokol, Piaski 9-4. 699
MIESZKANIA 3 i 5 pokojowe z wygodami do wynajęcia przy ul. Lwowskiej w dn. Nr. 11.

NAUKA
STUDENT U.S.B. udziela korepetycji — specjalność: jęz. łaciński, niemiecki. Pollocka 9-11.
STUDENT U. S. B. przygotowuje jak również udziela lekcji z zakresu gimnazjum z wniknięciem gwarantowanym — może być za mieszkanie lub o biady — zgłoszenia do Administracji „Dz. Wil.” pod „korepetytor”

PRACA POSZUKIW.
BUCHALTER zakładu, prowadzi i zamyka księgi: kupiecko-handlowe, rolno - leśne, dla właścicieli nieruchomości oraz instytucjom opartym o gospodarkę na budżecie. Zamkowa 26 m. 1-a, godz. 9-11 i 17-19. 688

PRACOWNIK z długoletnią praktyką biurową — pisze na maszynie, poszukuje posady, pisarza, prowiantowego, zakrystiana, lub woźnego. Opinię posiada dobrą. Zgłoszenia Rudomino, pod Wilnem M. Basiukiewicz.
POSZUKUJE pracy, jako przychodząca, pomocy przy gospodarstwie z szyciem i reperacją bielizny, pielęgnowania chorej osoby lub t. p. Subocz 39 m. 7.

RÓŻNE
Zakład optyczny
Jana Iwaszkiewicza
Wileńska 25, tel. 16-84
wykonuje binokle i okulary, ściśle według recept p.p. lekarzy okulistów. Poleca najnowsze modele.

W. DOWGIAŁŁO
ul. 8-to Jańska 6 tel. 22-35.
CZYTAJcie I ROZPOWSZECZAJcie PRASĘ NARODOWĄ

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, szóstymiesięcznie zł. 12 gr. 50, rocznie zł. 22 gr. 50. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 łam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tużte zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny Redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

